

ALEKSANDRA CIARKOWSKA

ORCID: 0000-0003-3230-5418

Uniwersytet Łódzki, Łódź

aleks.ciarkowska@gmail.com

## Językowa kreacja dziecka w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego

### Słowa kluczowe

językowa kreacja, leksyka, środki stylistyczne

### Keywords

linguistic creation, lexis, stylistic means

### Wstęp

Pod koniec lat 50. XX wieku w literaturze polskiej rozwinął się nurt zwany chłopskim, niekiedy też ludowym bądź wiejskim. Jego proza była mocno zróżnicowana pod kątem technik literackich i rozwiązań stylistycznych. Utwory wchodzące w skład tego nurtu łączyło pochodzenie autorów (wywodzili się oni ze środowiska wiejskiego) i szeroko pojęta tematyka wiejska, w obrębie której mieściły się następujące zagadnienia: świat kultury chłopskiej z jej obyczajowością, obrzędami, mitologią, symboliką, przemiany tradycji wiejskiej, wykorzenienie chłopca spowodowane społecznym awansem oraz migracja ludności wiejskiej do miast<sup>1</sup>.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedstawicieli nurtu chłopskiego w literaturze polskiej jest Edward Redliński, zaś do najbardziej znanych jego dzieł należy wydana w 1973

---

<sup>1</sup> Bogumiła Kaniewska, Anna Legeżyńska, Piotr Śliwiński, *Literatura polska XX wieku* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005).

roku *Konopielka*. Akcja powieści toczy się we wsi Taplary<sup>2</sup> na Podlasiu w bliżej nieokreślonych latach powojennych. Spokój miejscowych chłopów zostaje pewnego dnia zakłócony przez pojawienie się intruzów z zewnątrz, czyli lokalnych władz i młodej nauczycielki, którzy otwierają we wsi szkołę. Wydarzenia rozgrywające się następnie w Taplarach śledzimy z perspektywy jednego z gospodarzy, Kaziuka Bartoszewicza. Kaziuk jest mężem Handzi i ojcem czwórki dzieci: Ziutka, Stasi, Władka i Jadzi. Najstarszy syn Ziutek jest w wieku szkolnym. Najmłodsza Jadzia ma dopiero kilka miesięcy. Dzieci większą część czasu spędzają z matką. Ojciec ma kontakt głównie z pierwotnym synem, którego przysposabia do pracy w gospodarstwie. Obecność Stasi i Władka jest w narracji jedynie zaznaczona, ich imiona padają w powieści tylko raz. Trochę inaczej przedstawia się wątek najmłodszej córki, Jadzi, której nagła śmierć staje się jednym z głównych wydarzeń fabularnych.

Autor powieści w humorystyczny, groteskowy sposób ukazuje zderzenie dwóch odmiennych rzeczywistości, systemów wartości i stylów życia – miasta oraz wsi. Jest to częsty motyw w twórczości Edwarda Redlińskiego, obecny we wszystkich trzech powieściach nurtu chłopskiego tego autora<sup>3</sup>. Pisarz chętnie sięgał po stylizację gwarową, obecną również w *Konopielce*. Z uwagi na ułożenie miejsca akcji na Podlasiu, w rejonie Białostoczczyzny, w tekście pojawiają się mazowieckie cechy dialektalne (np. zachowanie twardej wymowy grup *kie, gie – take żabe*), a także cechy typowe dla dialektów białoruskich (np. przejście *g > h – had ‘gad’*). Występują również cechy ogólnodialektalne, m.in. uproszczenia grup spółgłoskowych. Jak zauważa Stanisław Dubisz, próba dialektyzacji podjęta przez Redlińskiego w *Konopielce* „jest próbą udaną i jedną z ciekawszych na gruncie naszej literatury współczesnej”<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza językowej kreacji dzieci w tej powieści Redlińskiego. Analizie poddano sposoby prezentacji postaci dziecięcych, ich wygląd zewnętrzny, zachowania, a także sposoby opisu interakcji z postaciami dorosłymi (w tym relacje z rodzicami). Wskazane zostały: leksyka, wyrażenia oraz środki językowo-stylistyczne wykorzystane przez pisarza w kreacji dzieci, takie jak metafory, personifikacje, porównania, epitety, wyliczenia. Omówiona została również ich rola w analizowanej kreacji językowej. Szczególną uwagę objęto elementy nacechowane i wartościujące. W analizie odwołano się również do budowy składniowej utworu, opierając się na założeniu, że składnia (obok leksyki) jest jednym z podstawowych nośników stylu.

Przedmiotem analizy są zatem te fragmenty powieści, w których pojawiają się bohaterowie dziecięcy. Z tych fragmentów wyekscerpowane zostały nazwy i określenia, które

<sup>2</sup> Jest to najprawdopodobniej nazwa znacząca, utworzona od czasownika *taplać się* w znaczeniu ‘brnąć w wodzie lub błocie’. Taplary ułożone są bowiem na bagnach. Szerzej na temat nazewnictwa w *Konopielce* pisała m.in. Aleksandra Galasińska, „Nazewnictwo *Konopielki* E. Redlińskiego w ujęciu etnolingwistycznym”, *Onomastica*, 36 (1991): 203–223.

<sup>3</sup> Oprócz *Konopielki* wymienia się tu również *Awans* (1973) i *Listy z Rabarbaru* (1986).

<sup>4</sup> Stanisław Dubisz, „Uwagi o dialektyzacji w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego”, *Poradnik Językowy*, 7 (1977): 293–304.

służą językowej kreacji postaci dzieci, np. opisy ich wyglądu, relacji z rodzicami. Egzemplifikacja pochodzi zarówno z partii narracyjnych, jak i dialogowych, co wynika z faktu, że sposób wypowiedzania się bohaterów jest również elementem kreacji postaci<sup>5</sup>.

## 1. Ogólna prezentacja postaci dziecięcych

W tekście *Konopielki* ogólnopolski leksem *dziecko* pojawia się przede wszystkim w formie liczby mnogiej *dzieci*:

*Przy drugim szczytku, w nogach [łóżka], dychają **dzieci** (6).*

*Zanosze słome, ale już tato położyli cielaczka do łóżka, pod pierzyne między **dzieci**, **dzieci** jak bąki cielaka obsiedli, gębe jemu rozdziawiają, zaglądną, za ogon ciągną, nadaremno dziadko ich proszą, straszą (10).*

***Dzieci** powyskakiwali z łóżka, wiedzą, że w kubku mączka jest, stoja pod matką bose, w koszulach, łebki pozadzierali, zapatrzone w kubek, jak psiaki w cedzilkę (12).*

*Drogo **dzieci** się ganiają, w krece się bawio, w pikra, ściżę, kaczora, krasnapalczke (100).*

Użycie przez narratora liczby mnogiej kreuje występujące w powieści dzieci jako swobodną zbiorowość, nie zaś indywidualne jednostki. Uwaga odbiorcy nie skupia się więc na wyglądzie, charakterze czy zachowaniu pojedynczej postaci dziecięcej.

Redliński sięga po szereg leksemów z różnych rejestrów języka polskiego, które mają charakter synonimiczny do wyrazu *dziecko*. Część z tych synonimów jest nacechowana potocznie. Taki charakter ma leksem *dzieciak* (USJP: *dzieciak* ‘pot. dziecko’):

*Po mojemu jeden **dzieciak** kosztuje zachodu więcej niż ze trzy cielaki! E, trzy nie, mo-wie, prawda, przy **dzieciaku** więcej lataniny niż koło bydłaczka, ale to baba lata. I po drugie **dzieciak** tyle nie zje co jałozzka. O, wa! Ale jałozzka już po trzecim roku mleko da! A, córka, w ile lat? I jeszcze trzeba dołożyć, żeby jo wzięli. Nie ma to jak syn, bo-dajby się na klepisku rodził: pastuszek, robotnik, podpora na starość (49).*

Zastosowanie leksemu *dzieciak* może służyć nadaniu wypowiedzi bohatera cech mowy potocznej. Formant *-ak* dla określenia istot niedorosłych wywodzi się z podłoża gwarowego.

<sup>5</sup> Adrianna Seniów, *Językowa kreacja świata kobiet w wybranych powieściach Elizy Orzeszkowej* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011).

Jest on charakterystyczny dla dialektu mazowieckiego, ale współcześnie rozszerzył swój zasięg występowania. Sięgnięcie przez Redlińskiego po leksem z tym formantem można też łączyć z zastosowaną w *Konopielce* stylizacją gwarową. W powyższym cytacie słowo to wypowiedziane jest przez jednego z mieszkańców Taplar (sołtysa) nie w odniesieniu do konkretnego dziecka, ale do dzieci w ogóle. Nazwa pojedynczej osoby zostaje zatem użyta w odniesieniu do całej kategorii osób. Taką figurę stylistyczną określa się synekdochą liczby (liczba pojedyncza zamiast liczby mnogiej).

W tekście *Konopielki* pojawia się również gwarowy leksem *smurgiel*:

*Każdy niby nic, niby niechący, a ustawia skwarke do wzięcia. Wtem Ziutek najstarszy, chap jo w łyżkę i do gęby niesie, już rozdziawionej! Co? Jak nie wytne smurgla łyżką w czerep!* (18).

*Daje lejcy smurgłowi, niech bawi się kierowaniem, małe strasznie lubio lejcy, zaraz się na rozworce rozsiada, furmanuje* (41).

*Smurgiel nie rozumie, jak chata może być podobna do człowieka* (43).

*Kręciwszy ucho, ucze smurgla, co to ojciec i że nie będzie mnie swojo panio straszyl* (77).

SGPK rejestruje wyraz *smurgiel* w znaczeniu ‘smarkacz (o dziecku)’. Jest to więc gwarowy odpowiednik ogólnopolskiego określenia o lekko pejoratywnym zabarwieniu. Jak już wspomniano, zastosowanie gwaryzmów jest jednym z elementów stylizacji gwarowej. *Smurglem* określa główny bohater, Kaziuk Bartoszewicz, swojego pierworodnego syna. Można to uznać za przejaw lekceważącego stosunku dorosłego wobec dziecka. Nazywanie dziecka *smurglem* ma też jednak niekiedy wydźwięk pieszczotliwy (*daje lejce smurgłowi, niech się bawi kierowaniem*). Warto również podkreślić, że określenie to stosowane jest przez ojca jedynie wobec własnego syna.

W stosunku do najstarszego syna główny bohater używa też słowa *zasraniec*:

*No no, zasrańcu, klona ty się nie czepiaj, mowie, siadaj* (41).

W SWJP odnotowano ten leksem w znaczeniu ‘z niechęcią, pogardliwie o mężczyźnie, zwłaszcza młodym, małoletnim; smarkacz, gówniarz, pętał’. Nie należy jednak łączyć zastosowania tego leksemu z ukazywaniem negatywnych relacji ojciec–syn. Sięgnięcie po ten ekspresywizm ma na celu pokazanie swoistej mentalności chłopów, w której nie ma miejsca na czułość i sentymentalizm. Stosunek do dzieci, zwłaszcza tych starszych, bywa obcesowy, niekiedy wręcz brutalny. W opisywanym w *Konopielce* środowisku nie jest to oceniane negatywnie. Ocena czytelnika zależy natomiast od jego doświadczeń kulturowych, wiedzy i poglądów. W zamiśle autora taki sposób obrazowania miał zapewne pełnić przede wszystkim funkcję realistycznego przedstawienia środowiska wiejskiego i głównego bohatera.

Wprowadzenie ekspresywizmu *zasraniec* można również odbierać w kategorii komizmu, jako zabieg służący nadaniu dialogowi wydźwięku humorystycznego.

W *Konopielce* dziecko nazywane jest też za pomocą przymiotników, które uległy substancywizacji, czyli pełnią funkcję rzeczowników:

*Mała w kołysce rozbeczała się czegoś, stęka, piszczy* (40).

*Daje lejcy smurglowi, niech bawi się kierowaniem, male strasznie lubio lejcy, zaraz rozsiada się na rozworce, furmanuje* (41).

Redliński, nazywając postaci dziecięce, sięga również po pełniący funkcję rzeczownika przymiotnik w stopniu najwyższym: *najmniejsze*. Elipsa ta nadaje wypowiedzi literackiej potoczny charakter, służy też dynamizacji partii dialogowych.

*Umarło? pytają Natośnicha.*

*Ehe.*

*Najmniejsze?*

*Ehe.*

*Baby żegnają się, kiwają głowami: A jak Handzia? Mocno płakała?*

*Mocno.*

*Ot babska dola, wzdycha Antochowa: nanosisz się tego, wycierpisz, nocami nie dośpisz i masz. W błoto!* (50);

*A tu najmniejsze w kołysce rozkrzyczało się, tato za sznurek bioro, kołyszo, ale nic nie pomaga, wiszczy jak wiszczalo* (12).

Poprzez nominację postaci dzieci głównego bohatera w odniesieniu do ich wieku i wyglądu autor kreuje również charakterystyczną dla mentalności Kaziuka Bartoszewicza cechę. Bohater ten postrzega bowiem swoje dzieci przede wszystkim przez pryzmat ich cech fizycznych, nie widzi ich jako pełnowartościowych istot ludzkich. Można więc mówić o swoistej dehumanizacji postaci dziecięcych wykreowanych w *Konopielce*. Szczególnie dotyczy to niemowląt.

W omawianym utworze znalazł się również przykład nazwy odnoszonej okazjonalnie do dziecka – *nieboraczka*.

*Ale dzie ja ciebie nieboraczko pochowam? Bo chyba nie ze starymi: o czym ty będziesz gadać ze starymi, jak ty ani lnu nie przędła, ani tkala, sierpa w rękę nie miała! Z ptaszeczkami tobie świerkać, tak, koło brzożki my tobie pościelem: będziesz patrzeć, jak pączki się rozkręcają, zieleńko gałązki, wróbelki skaczo* (50).

Leksem *nieboraczka* (zdrobniła, żeńska forma od *nieborak*; USJP ‘ze współczuciem o człowieku lub zwierzęciu’) wyraża stosunek emocjonalny do dziecka. Tym pieszczotliwym określeniem ojciec (Kaziuk Bartoszewicz) nazywa zmarłą kilkumiesięczną córkę, Jadzię.

W *Konopielce* pojawiają się również metaforyczne nazwy odnoszące się do dziecka:

*Podkarmiwszy, kładzie pisklaka do kołyski, kaftan obciąga i idzie do sieni* (13).

*A ta: Jadzia, Jadzia, Jadzia! Co Jadzia? wurkne, kobyle rozlejoyawwszy, a żonka: Kruszynka moja, isierka maleńka, ptaszeczka niewinna, kwiatuszek śliczny! Tknęło mnie: Umarła? pytam, ale nie pytanie to, a pewność, Handzia nie odpowiada, tylko: Słoneczko moje, radość moja, szczęście moje!* (45).

*A Handzia przed nowym człowiekiem znowuś w bek: Iskiereczka moja, anioleczek, jagodka, wiwióreczka, laluśka!* (47).

Dziecko (w tym przypadku niemowlę, Jadzia) określone jest za pomocą deminutywów nazywających zwierzęta (*pisklak*, *ptaszeczka*, *wiwióreczka*), rośliny (*kwiatuszek*, *jagódka*), elementy natury i kosmosu (*słoneczko*), a nawet istoty metafizyczne (*anioleczek*). Należy podkreślić, iż zdecydowana większość metafor użytych przez autora w opisie ma charakter skonwencjonalizowany. Zastosowanie przez Redlińskiego wykrzyknień i wyliczeń w szeregu łącznym dynamizuje opis. Określenia o charakterze zdrobniałym (*kruszynka*, *ptaszeczka*, *kwiatuszek*, *słoneczko*) oraz zestawione z nimi epitety (*maleńka*, *niewinna*, *śliczna*) budują skojarzenia z kruchością, niewinnością i pięknem. Zmarłe dziecko było dla matki źródłem radości i szczęścia, jego utrata jest dla kobiety traumatycznym przeżyciem.

W językowej kreacji dzieci Redliński sięga również po kontrastowe zestawienia.

*Co z nią zrobić?: nie kot to, ale i nie człowiek jeszcze* (47).

Powyższe pytanie zadaje sobie główny bohater powieści, gdy staje przed wyborem miejsca pochówku swojej najmłodszej córki. Niemowlę nie jest widziane jako pełnoprawny człowiek. Nie jest jednak sprowadzane do poziomu zwierzęcia. Hierarchicznie dziecko lokowane jest pomiędzy człowiekiem a pozostałymi elementami przyrody. Ostatecznie ojciec chowa córkę na cmentarzu, ale w pewnym oddaleniu od grobów zmarłych dorosłych członków rodziny.

## 2. Wygląd zewnętrzny dzieci

W narracji *Konopielki* nie znajdziemy rozbudowanych opisów świata przedstawionego i jego bohaterów. Jest to najprawdopodobniej związane ze stylem autora, zwięzłym i oszczędnym. Charakterystyka postaci dziecięcych jest bardzo uboga. Autor rzadko opisuje ich wygląd zewnętrzny, cechy charakteru i stany emocjonalne.

*Mała soske wypluwa i znowuś rozbeczała sie, ale tak zajadle, że aż gęba jej sie wywraca na lewe strone* (40).

*Nic z tego beczy jak beczala, rzuca sie w owijaku, a czerwona taka, że krew jej na skóre wychodzi* (40).

Charakterystyka dziecka ogranicza się do pewnych jego aspektów (np. wyglądu twarzy) i ma wymiar kontekstowy, tj. związana jest z określonymi wydarzeniami fabularnymi (np. chorobą). W opisie chorego dziecka (Jadzi) dominuje barwa czerwona, budząca skojarzenia z twarzą zaczerwienioną od gorączki. Czerwień to również kolor krwi, co może zapowiadać zbliżającą się śmierć niemowlęcia. Twarz chorej Jadzi określana jest mianem *gęby*. Jest to rzeczownik o charakterze potocznym, konotujący skojarzenia ze światem zwierząt. Plastyczny obraz *gęby wywracającej się na lewą stronę* ma za zadanie podkreślić cierpienie chorego dziecka, może nawet wywołać w odbiorcy pewne poczucie dyskomfortu lub przerażenia:

*A ta lamentuje, co za dzieciak był, jaki pojętny, mądry, nieplaksiwy, niewybredny, żerny, niekąśliwy, czysty, ach jaki wesoly, ładny, jak ptaszeczka, jak laleczka, jak wiwióreczka* (46).

Drugi z podanych fragmentów przedstawia lament Handzi po śmierci najmłodszej córki. Warto zwrócić uwagę na nagromadzenie (wyliczenie) przymiotników wartościujących pozytywnie zmarłe dziecko, które nagle okazuje się *pojętne, mądre, nieplaksiwe* ('nieplacziwe'), *niewybredne, czyste, ładne, wesole* itd. Deminutywa *ptaszeczka, laleczka, wiwióreczka* nadają narracji charakter personalny, odbiorca widzi zmarłe dziecko oczami cierpiącej matki. Dominującym zabiegiem kreującym postać Jadzi są porównania (*jak ptaszeczka, jak laleczka, jak wiwióreczka*). Człony określające mają konotacje dodatnie i zwykle odnoszą się do świata przyrody.

Zmarłe dziecko jest również kreowane na postać anielską, należącą do sfery sacrum:

*A może Pambóg zawczasu nad nio ulitował sie, bo życie przed nio stało ciężkie, a? Placz ty, ale nie za dużo: **pożyła jak aniołek i odleciała jak aniołek, na pański chlebek, słodziński*** (46).

Opis pozostałych dzieci zawarty został praktycznie w jednym rozbudowanym zdaniu wielokrotnie złożonym. Wyliczenie w szeregu łącznym wykonywanych przez dzieci czynności dynamizuje ich opis:

*Dzieci powyskakiwali z łóżka, wiedzo, że w kubku mączka jest, stojo pod matko bose, w koszulach, lebki pozadzierali, zapatrzone w kubek, jak psiaki w cedzilko (12).*

Realia życia wiejskiego, biedę i ubóstwo sygnalizuje Redliński epitetami opisującymi wygląd dzieci: *bose, w koszulach*.

### 3. Zachowania dzieci

Istotną kategorią, na którą należy zwrócić uwagę przy próbie przeanalizowania językowej kreacji dziecka, są nazwy czynności, jakie wykonują dzieci. W kreacji postaci dziecięcych Redliński sięga przede wszystkim po czasowniki konotujące hałas: *krzyczeć*, gw. *wiszczuć* ‘wydawać świst, świstać’, *beczeć*, *stękać*, *piszczeć*:

*A tu najmniejsze w kołysce rozkrzycało się, tato za sznurek bioro, kołyszno, ale nic nie pomaga, wiszczy jak wiszczało (12).*

*Mała w kołysce rozbeczała się czegoś, stęka, piszczy (s. 40),*

a także czasowniki nazywające ruch (*wyskakiwać*, *ganiać się*). Są to określenia ruchu chaotycznego, niezorganizowanego:

*Dzieci powyskakiwali z łóżka, wiedzo, że w kubku mączka jest, stojo pod motko bose, w koszulach, lebki pozadzierali, zapatrzone w kubek, jak psiaki w cedzilko (12).*

*Daje lejcy smurgłowi, niech bawi się kierowaniem, małe strasznie lubio lejcy, zaraz rozsiada się na rozworce, furmanuje (41).*

*Drogo dzieci się ganiajo, w krece się bawio, w pikra, ściża, kaczora, krasnepalczke. (100).*

Nagromadzenie czasowników podkreślających ruch i jego gwałtowność (*powyskakiwać*, *ganiać się*) oraz hałaśliwość wykonywanych przez dzieci czynności (*rozbeczeć się*, *rozkryczeć się*, *wiszczuć*, *piszczeć*) uwypukla dynamizm dziecięcego zachowania. Czasowniki te konotują też gwałtowne, skrajne emocje odczuwane przez dzieci (np. radość – *ganiać się*, złość, rozpacz – *rozbeczeć się*, *rozkryczeć się*). W ten sposób autor kreuje



pośrednio emocje i uczucia dzieci. Warto jednak zauważyć, że Redliński nie skupia swojej uwagi na dziecięcej psychice. Zastosowanie w opisie wskazanych wyżej czasowników jest jedynym sposobem jej językowej kreacji. Czytelnik zapoznaje się więc tylko z tymi emocjami, które dzieci uzewnętrzniają w sposób gwałtowny. W narracji dominują zdania wielokrotnie złożone i złożone współrzędnie. Zabieg taki również dynamizuje opis.

W językowej kreacji dziecięcych zachowań Redliński chętnie sięga po porównania, w których człon określający nawiązuje do elementów świata zwierzęcego (owadów, małych zwierząt):

*Zanosze słome, ale już tato położyli cielaczka do łóżka, pod pierzyne między dzieci, **dzieci jak bąki** cielaka **obsiedli**, gębe jemu rozdziawiają, zaglądną, za ogon ciągną, nadaremno dziadko ich proszą, straszą (10).*

***Dzieci** powyskakiwali z łóżka, wiedzą, że w kubku mączka jest, stoją pod motką bose, w koszulach, łebki pozadzierali, **zapatrzona** w kubek, **jak psiaki** w cedzilkę (12).*

Takie obrazowanie odzwierciedla sposób postrzegania świata przez chłopca, żyjącego w ciągłym kontakcie z naturą. Zestawione są tutaj ze sobą takie wspólne cechy dzieci i małych zwierząt, jak ruchliwość czy niewielki rozmiar.

#### 4. Interakcja postaci dziecięcych z najbliższym otoczeniem i postaciami dorosłymi (rodzicami)

Miłość rodzicielska nie jest w *Konopielce* wyeksponowana. Dorośli, zajęci pracą w gospodarstwie lub na roli, skupieni są na zaspokojeniu podstawowych potrzeb. Nie wykazują zbytnej troski o bezpieczeństwo czy zdrowie dzieci. Nieufnie podchodzą również do kwestii ich edukacji:

*A nie dałoby się po znajomości **wykręcić jego** [Ziutka] od tej szkoły? (62).*

*A wszystko przez to zebranie, po zebraniu **pół wioski nie puściło dzieciów do szkoły** (87).*

W *Konopielce* nie brakuje również opisów przemocy wobec dzieci:

***Aż polanem od matki dostawszy wyrzuca soskę: Handzia ją obciera, znowuś małej wtyka, mała cichnie, za to Ziutek rozżalony ryczy, aż szyby dzwoniło** (12).*

*Każdy niby nic, niby niechący, a ustawia skwarke do wzięcia. Wtem Ziutek najstarszy, chap jo w łyżke i do gęby niesie, już rozdziawionej! Co? **Jak nie wytne smurgla łyżko w czerep!** (18).*

***Kręciwszy ucho, ucze smurgla, co to ojciec i że nie będzie mnie swojo panio straszyl!** (77).*

W opisach tych dopełnienia i okoliczniki często wskazują na przedmiot użyty przez rodzica do wymierzenia kary cielesnej (*dostać polanem, wyciąć łyżko*) lub określają część ciała dziecka, w którą ta kara zostaje wymierzona przez opiekuna (*wyciąć w czerep, kręcić ucho*). Autor unika jednak komentarzy wobec takiego zachowania. Ogranicza się raczej do suchej relacji, odzwierciedlając chłopską mentalność tamtych czasów, w której bicie było jednym ze sposobów wychowania.

## Podsumowanie

W przedstawieniu postaci dziecięcych w powieści nurtu chłopskiego *Konopielka* dominuje styl realistyczny. Redliński niewiele uwagi poświęca bohaterom dziecięcym, ograniczając się do podania niezbędnych dla prezentacji postaci informacji. Czytelnik poznaje ich imiona i przybliżony wiek (Ziutek jest w wieku szkolnym, Jadzia ma niecały rok). Brakuje jednak epitetów i określeń opisujących wygląd dzieci. Nie znamy kolorów ich włosów czy oczu, wzrostu, budowy ciała. Autor nie zgłębia dziecięcej psychiki. Niewiele jest również opisów aktywności podejmowanych przez dzieci, a relacje z rodzicami ukazane są w zaledwie kilku scenach, z czego część to opisy kar cielesnych.

W językowej kreacji bohaterów dziecięcych w *Konopielce* wśród nazw desygnujących dziecko dominują leksemy o charakterze neutralnym lub negatywnym: *dzieci, dzieciak, smurgiel, zasraniec*. Redliński kreuje postaci dzieci, wykorzystując takie środki stylistyczne, jak: epitety (np. *mądre, czyste, ładne, wesole*), metafory (np. *pisklak, iskierka, słoneczko*), z których zdecydowana większość ma formę określeń deminutywnych, porównania odsyłające do świata zwierząt (*dzieci zapatrzyły się jak psiaki, dzieci jak bąki obsiedli*) oraz wyliczenia. Na plan pierwszy wysuwa się podkreślenie ruchliwości i hałaśliwości dzieci – użycie czasowników ukazujących dynamizm i głośność zachowań dziecka: *wiszcząć, becząć, rozkrzyzczać się* oraz ich społeczne usytuowanie (jeszcze nie człowiek, ale ktoś więcej niż zwierzę). Wynika to w dużej części ze sposobu narracji (pierwszoosobowa, z punktu widzenia prymitywnego chłopca, który jest srogim ojcem). Surowość tego wizerunku może wynikać z chęci ukazania groteskowego, przejawskrawionego obrazu społeczności wiejskiej, w której cechy negatywne zostały wyolbrzymione dla celów parodystycznych i piętnujących pewne skostniałe poglądy oraz zachowania. Środkami artystycznego obrazowania staje się zatem ironia i groteska, które służą autorowi do zasygnalizowania poglądów wpisujących się w nurt powojennej literatury chłopskiej.

## Wykaz skrótów

- SGPK – Karłowicz, Jan. *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Kraków: Akademia Umiejętności, 1906–1911.
- SWJP – Dunaj, Bogusław, red. *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996.
- USJP – Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

## Bibliografia

### Źródło

- Redliński, Edward. *Konopielka*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2008.
- Bielińska-Gardziel, Iwona. „Dziecko”. W: *Język – wartości – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, red. Jerzy Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006, 187–194.
- Brzostowicz-Klajn, Monika. *Wizerunek rodziny w polskiej prozie współczesnej*. Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka, 1998.
- Dubisz, Stanisław. „Uwagi o dialektyzacji w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego”. *Poradnik Językowy*, 7 (1977): 293–304.
- Dyczewski, Leon, red. *Rodzina, dziecko, media*. Lublin: Wydawnictwo Gaudium, 2005.
- Galasińska, Aleksandra. „Nazewnictwo *Konopielki* E. Redlińskiego w ujęciu etnolingwistycznym”. *Onomastica*, 36 (1991): 203–223.
- Kaniewska, Bogumiła, Anna Legeżyńska, Piotr Śliwiński. *Literatura polska XX wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- Knapik, Mirosława, red. *Dziecko w kulturze europejskiej*. Katowice: Biblioteka Śląska, 2005.
- Krupska-Perek, Anna. „Kognitywne konteksty leksyki ludowej w utworze stylizowanym (na przykładzie *Konopielki* Edwarda Redlińskiego)”. W: *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia*, red. Henryka Sędziak. Cz. VII. Łomża: Towarzystwo Kultury Języka, 2003, 23–30.
- Mariak, Leonarda, Joanna Rychter, red. *Współczesny i dawny obraz dziecka w literaturze i kulturze*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017.
- Seniów, Adrianna. *Językowa kreacja świata kobiet w wybranych powieściach Elizy Orzeszkowej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011.

## Językowa kreacja dziecka w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego

### Streszczenie

W artykule omówiono językową kreację dziecka w powieści Edwarda Redlińskiego pt. *Konopielka* z 1973 roku. Utwór ten zaliczany jest przez badaczy literatury do tzw. nurtu chłopskiego. Przedmiotem rozważań uczyniono kreacje bohaterów dziecięcych, tj. ich wyglądu zewnętrznego, uczuć, zachowań, relacji rodzinnych. W artykule podjęto próbę wskazania językowych mechanizmów wykorzystanych przez Redlińskiego w opisie dzieci. Analizie i opisowi poddane

zostały leksyka, wyrażenie i środki stylistyczne, m.in. metafory, epitety, porównania, wyliczenia oraz ich rola w kreacji postaci dziecięcych w *Konopielce*.

## A linguistic creation of child characters in *Konopielka* by Edward Redliński

### Summary

The article deals with the linguistic creation of child characters in the novel *Konopielka* written by Edward Redliński in 1973. The novel is classified as an example of the peasant trend. The article concentrates on the creation of child characters, i.e. their external appearance, feelings, behaviours, family relations. The article is an attempt to identify the linguistic mechanisms used by Redliński in his description of children. In *Konopielka* the following elements have been analysed and depicted: lexis, expressions and stylistic means, *inter alia* metaphors, epithets, similes, enumerations and their role in the creation of child characters in *Konopielka*.

### Cytowanie

Ciarkowska, Aleksandra. Językowa kreacja dziecka w *Konopielce* Edwarda Redlińskiego. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 18 (2019): 31–42. DOI: 10.18276/sj.2019.18-03.